

KONDZIU WNM, Dorosły Dzieciak

Powiem ci jak jest
Nie zawsze bywa pięknie
Dorosły dzieciak
To teraz siedzi we mnie
Znam to dobrze
Choć głupot coraz mniej
Rodzina, córka, praca
I tak leci dzień za dniem
Trzeba tyrać, ze by mieć
Trzeba mieć, żeby dać
Ja umiem się podzielić
I to nie jeden raz
Jak Syzyf toczył głaz
Tak ja spadałem na dno
I wlewałem w siebie wszystko co, co grzało gardło
Życie jak szambo:
Same ścieki i gówna
Po czasie zrozumieć
Kto jest przyjaciel, dzisiaj kurwa
Ja mam tu paru ziomów, których znam od dzieciaka
U nas sztama jest na zawsze
Oby do końca świata
Ale kumpel 6też się znajcie
Dziś to ciotki mojej córy
Kosmonautów tłuką bloki
A nad nimi piękne chmury
Mówię prawdy a nie bzdury
Dorosły dzieciak, taki
Jestem z natury